

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 18

(169)

wrzesień

2001

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

POLACY

O Polskę walczył, gdziekolwiek był

AKTUALNOŚCI

Zwycięstwo lewicy

Ten wybitny polski pianista, kompozytor i dyplomata, pierwszy premier niepodległej Polski urodził się w miejscowości Kyrilówka na Ziemi Żytomierskiej... • 3

Przewodniczący SLD Leszek Miller: "Nie będziemy tworzyć podejrzanych, koniunkturalnych koalicji". • 2

W parlamencie Ukrainy

- Rada gniewnie potępia i współczuje
- „Karta Ukraińca” na porządku dziennym

Obrady 8 sesji RNU rozpoczęto 4 września. Na porządku dziennym znalazło się około 400 projektów ustaw. Jedną z pierwszych została uchwalona nowa ustawa „O wyborach deputowanych ludowych Ukrainy”. Jak wiadomo poprzednie warianty tej Ustawy spotkały się z wetem Prezydenta, a wybory już nie za górami, bo w końcu marca 2002 roku. Teraz deputowani zgodzili się na propozycje Kuczmy połowę kandydatów wybierać według list partyjnych a połowę w okręgach mażorytarnych.

W związku z napadem terrorystycznym na siedzibę Światowego Centrum Handlu w Nowym Jorku i na Pentagon w Waszyngtonie w specjalnym oświadczeniu Rada Najwyższa Ukrainy w imieniu narodu ukraińskiego gniewnie potępiała akty terrorystów na terytorium Stanów Zjednoczonych i

wyraziła głębokie współczucie krewnym poległych. „To wyzwanie wobec całej ludzkości, realna groźba dla jej przyszłości” - mówi się w oświadczeniu.

19 września minister finansów Igor Mitiukow przedstawił projekt „Ustawy o budżecie na 2002 rok”. Zgodnie z nim dochody stanowią 43 mld 604 mln hrn (około 8 mld USD) a wydatki - 47 mld 888 mln hrn. Deficyt - 4,3 mld hrn.

Do RNU złożony został projekt Ustawy „O statusie Ukraińca za granicą”, odpowiednik Ustawy o Karcie Polaka w Polsce, która jak wiadomo do tej pory tak i nie została uchwalona przez Sejm RP. RNU też, już od dłuższego czasu, zwleka z uchwaleniem tej ustawy. Tylko Węgrom z krajów byłego obozu socjalistycznego udało się niedawno z powodzeniem przyjąć akt legislacyjny o podobnej treści.

BORD

Ukraina ubolewa razem ze Stanami Zjednoczonymi, z całym Cywilizowanym Światem



Tysiące ludzi przychodzą do gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych w Kijowie żeby, wyrazić współczucie, złożyć kwiaty, dokonać wpisu do Księgi Pamięci w związku z potwornymi akcjami terrorystów w Nowym Jorku i Waszyngtonie

Witaj szkoło!



Natalia Doroszkiewicz prowadzi lekcję języka polskiego w kijowskiej szkole nr 33

“W każdym dziecku ukazuje się piękno samego Boga”

Jan Paweł II

Tę wypowiedź powinien zapamiętać każdy nauczyciel. Chciałabym zwrócić się do swoich kolegów - nauczycieli języka polskiego w związku z rozpoczęciem zajęć w szkołach i szkołkach, na uniwersytetach i kursach oraz w innych ośrodkach nauczania.

Pamiętając o tym, że w paż-

dzienniku w Polsce obchodzone jest Święto Nauczyciela (w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej - pierwszego ministerstwa oświaty w Europie) oraz Dzień Nauczyciela na Ukrainie, pragnę wyrazić serdeczne podziękowania za wysiłek i pracę pedagogiczną związaną z nauczaniem języka polskiego.

Zwracając się zaś do wszystkich dzieci z rodzin polskich (i nie tylko polskich), które uczą się języka polskiego, proszę o przyjęcie prawd Ojca Świętego.

Drodzy chłopcy i dziewczęta, uczniowie szkół podstawowych i średnich - chcę Was zapewnić: Papież bardzo miłuje młodych i zależy mu bardzo na Waszej przyszłości, i wszystkim nam zależy na tym, abyście dobrze przygotowywali się do zadań, które na Was czekają.

A zatem życzę Wam wszelkiej pomyślności w nauczaniu!

Natalia Doroszkiewicz

Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów w Kijowie

Współczujemy, modlimy się, pamiętamy...

Pośrodku świątyni krzyż owinięty w kir, po jego obu stronach flagi państwowe USA i Ukrainy a na nich żałobne wstęgi. Tak wyglądało wnętrze kościoła pw. św. Aleksandra w Kijowie w dniu 17 września 2001 r. I mimo tego, że nie zakończył się jeszcze dzień pracy, w świątyni zebrało się bardzo wiele osób. Przyszli tu, bo wiedzieli, jaką tragedię przeżył naród amerykański i chcieli się pomodlić za dusze niewinnych ofiar.

Modlitwy zaczęły się o godzinie 15.00, tj. w Godzinie Miłosierdzia. Wierni odmówili Koronkę do Miłosierdzia Bożego, następnie odbyła się adoracja Najświę-

szego Sakramentu, potem odmówiono Różaniec. Nieszpory śpiewane za zmarłych odprawione przed Mszą św. połączyły modlitwy tych, którzy w każdy poniedziałek wspominają swoich zmarłych z modlitwą za dusze ofiar tragedii w USA.

Na Mszy św. żałobnej, którą odprawił biskup pomocniczy Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej Stanisław Szrokoradiuk, był obecny pan Ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki w Ukrainie Carlos Pascual oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

- Ta Msza św. jest kontynuacją naszych modlitw, - powiedział w czasie homilii bp Stanisław,

zwracając się do gości i wiernych. - Kiedy zaczęła się ta tragedia, wszyscy kapłani naszej diecezji znajdowali się w Worzelskim Seminarium Duchownym pw. Najświętszego Serca Jezusa, gdzie brali udział w rekolekcjach. Tego samego wieczoru odprawiliśmy pierwsze Msze św. w intencji zmarłych. W oczach wielu kapłanów widziałem łzy. I jestem pewny, że łzy były w oczach wielu ludzi, bo wszyscy zrozumieli, że na nasz świat nadciąga nowe nieszczęście. Rodzi się pytanie: jak dalej żyć? Ludzkie zło jest bezgraniczne; jednak Kościół uczy, że również Miłosierdzie Boże jest bezgraniczne, a Boża siła jest mocniejsza niż ludzkie zło. [...] Ziemia ukraińska zna swoje tragedie.

Ciąg dalszy na str. 3

Zgodnie z oficjalnymi danymi Komisji wyborczej w nowym Sejmie znalazło się sześć ugrupowań:

1. Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy otrzymali 41,04% - 216 mandatów.
2. Platforma Obywatelska - 12,68% - 65 mandatów.
3. "Samoobrona" - 10,2% - 53 mandaty.
4. Prawo i Sprawiedliwość - 9,5% - 44 mandaty.
5. Polskie Stronnictwo Ludowe - 8,98% - 42 mandaty.
6. Liga Polskich Rodzin - 7,87% - 38 mandatów.

Progu wyborczego nie przekroczyły:

7. AWS - 5,6%
8. UW - 3,1%

Frekwencja na wyborach wyniosła 46,29 %

Pierwsze stwierdzenie, które zabrzmiało w komentarzach tuż po ogłoszeniu wstępnych rezultatów wyborów konstatało, iż największą partią polityczną w Polsce jest partia nie głoszących.

Zdaniem prof. Lecha Falandyusza tegoroczne głosowanie pokazało czerwona kartkę politykom typu Buzka i Balcerowicza, których ugrupowania polityczne AWS i UW nawet nie weszły do parlamentu. Brak kompetencji poprzedniej ekipy rządzącej AWS - UW a także pogorszenie koniunktury w gospodarce światowej doprowadziły do kryzysu. Tylko tzw. dziura budżetowa wynosi ponad 80 mld złotych.

Lewica osiągnęła najlepsze wyniki za okres 12 lat funkcjonowania.

Przewodniczący SLD Leszek

W Ambasadzie RP

Spełnili swój obowiązek obywatelski

Świątecznie udekorowany flagami narodowymi plac przed budynkiem Ambasady RP w Ukrainie i Konsulatu RP w Kijowie a wewnątrz przepiękne bukiety biało-czerwonych kwiatów - tak wyglądał gmach polskiej placówki dyplomatycznej, który w dniu 23 września 2001 roku, w dniu wyborów do Sejmu i Senatu RP stał się siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 133 Z.

Na liście uprawnionych do

Wybory Stary układ się rozpadł - nowy jest jeszcze nieczytelny

Zwycięstwo lewicy

Miller, który zostanie premierem, dobrze sobie zdaje sprawę z sytuacji w kraju - choć poprzednie teki ministerialne mogą zawierać dużo niespodzianek. Nowa ekipa lewicowa na razie jest pełna zapału i jest gotowa realizować swoje postulaty. Tylko, aby zaprowadzić w kraju większe świadczenia socjalne - trzeba mieć dobrze usytuowaną kasę państwową, a tego brakuje.

Można mieć różne zdania na temat polskiej lewicy, ale bezsprzecznie, że ma w swoich szeregach doświadczonych polityków. Poprzednia opcja polityczna, (trudno ją zdefiniować jako prawicę) miała w swoim składzie całe rzesze ludzi przypadkowych tzw. "poputczyków". Polakom obrzydła demagogia i brak kompetencji, która doprowadziła do spadku stopy życiowej w kraju.

Chyba największym zaskoczeniem było trzecie miejsce "Samoobrony" Andrzeja Leppera. 10% zwolenników tego ugrupowania - to w skali kraju nie było co. Elektorat Leppera to przede wszystkim chłopci. Potrafił wygrać rywalizację polityczną z kiedyś wpływowym PSL. Ile brudu wylali dziennikarze demoliberalni na Andrzeja Leppera - trudno policzyć. Robiono z niego oszołoma, agenta byłego SB itd. A on walczył wbrew wszystkiemu, uparcie, po chłopsku, o interesy wsi, o któ-

rych opcje rządzące Polską nagle zapomnieli - tak samo jak zapomnieli o patriotyzmie, dzięki któremu naród polski ocalał. Niekiedy metody walki o prawa chłopów polskich nie były zbyt cywilizowane, jak np. blokady autostrad. Dzisiaj jednak chłopci potrzebują w Rzeczypospolitej swojego obrońcy, gdyż stan wsi, szczególnie na terenach post PGR-owskich, jest fatalny.

Niespodzianką było także to, że Liga Polskich Rodzin - ugrupowanie powstałe tuż przed samymi wyborami - weszło do Sejmu. To zasługa b. ministra rządu Jana Olszewskiego, Antoniego Macierewicza, który konsolidował opcje narodowo-katolickie.

Warto zaznaczyć, iż dwa mandaty w nowym sejmie zdobyła też mniejszość niemiecka.

Natomiast zgodnie z oficjalnie podanymi przez Komisję Wyborczą wynikami wyborów do Senatu, koalicja SLD-UP uzyskała 75 mandatów, 15 Blok Senat 2001, 4 mandaty - PSL, po 2 Liga Polskich Rodzin i Samoobrona. Jeden fotel senatorski zdobył Komitet Wyborczy im. Henryka Stokłosa (Henryk Stokłosa) i również jeden - Komitet Wyborczy Sympatyków Lecha Kaczyńskiego (Anna Kurska).

Frekwencja wyborcza w głosowaniu do Senatu wyniosła 46,28 proc.

Kto będzie rządził Polską?

Z arytmetyki sejmowej wynika, że teoretycznie najbardziej stabilną większość mogłaby utworzyć koalicja SLD - UP i Platforma Obywatelska. Jednak liderzy PO stanowczo odrzucają możliwość wejścia w koalicję rządową ze zwyciężcą wyborów.

PSL oświadcza, że poprze przyszły rząd utworzony przez SLD-UP jeśli uwzględni on postulaty Stronnictwa dotyczące zmiany polityki gospodarczej. Władze PSL dość sceptycznie odnoszą się do ewentualnego uczestnictwa PSL w układzie rządowym. Warunki od których PSL uzależnia poparcie dla przyszłego rządu to m.in.: zmiany ustawy o NBP, przeciwdziałanie nieuczciwym transferom za granicę zysków firm z kapitałem zagranicznym, wprowadzenie podatku importowego, zaniechanie podwyżek podatków pośrednich, przede wszystkim podwyżki AT na żywność i budownictwo.

Natomiast Unia Pracy, która zdobyła 16 mandatów poselskich i 7 mandatów senatorskich nosi się z zamiarem utworzenia samodzielnego klubu parlamentarnego. Szef Unii mówiąc o rozmowach koalicji SLD-UP z ugrupowaniami parlamentarnymi na temat możliwości stworzenia stabilnego rządu

podkreślił, że rozważane są dwa warianty: albo wariant koalicji, albo wariant rządu mniejszościowego popieranego w sposób jawny i oficjalny przez jedno z ugrupowań.

"Jeśli stworzona wokół SLD koalicja nie uzyska absolutnej większości w parlamencie, to nie utworzy rządu i pozostanie w opozycji" - oświadczył przewodniczący SLD Leszek Miller. "Nie będziemy tworzyć podejrzaných, koniunkturalnych koalicji" - tłumaczył przewodniczący sojuszu.

W tym nurcie (raczej u satyryków) pojawiła się nawet koncepcja powołania Międzypartyjnego Rządu Ocalenia Kraju (MROK).

Prezydent Kwaśniewski na pytanie, czy rozważa możliwość rozwiązania parlamentu w przypadku niemożności utworzenia stabilnego rządu, odpowiedział: - Oczywiście, po wyczerpaniu wszystkich możliwości. To moje uprawnienie. Jesteśmy blisko sytuacji, w której ustanowienie rządu będzie bardzo trudne.

(Z polskich źródeł medialnych)

UCZYMY SIĘ PO POLSKU!

Wszystkich rodziców, którzy chcą, aby ich dzieci uczyły się w polskiej szkole zapraszamy do złożenia odpowiednich podań na ręce dyrektora Domu Polskiego w Kijowie p. Marii Siwko.

Zajęcia już się rozpoczęły i na razie odbywają się w każdą sobotę, w dwóch grupach wiekowych (godz. 15.00).

Adres: ul. Sakszańskiego 99 m. 4. (tel. 220-99-67).

Gospodarka

XI Forum Ekonomiczne w Krynicy

Potrzebny jest nowy model współpracy

W XI Forum Ekonomicznym w Krynicy uczestniczyli politycy, biznesmeni i dziennikarze z 19 krajów. Przybyli tu m.in. prezydenci Polski, Mołdowy, Litwy i Słowacji. W tym roku w największym tego typu spotkaniu w naszej części Europy wzięła udział rekordowa liczba blisko tysiąca uczestników, w tym czterech prezydentów, pięciu premierów i pięciu szefów banków centralnych.

Otwierając XI Forum Ekonomiczne w Krynicy prezydent Aleksander Kwaśniewski zwrócił się z apelem o nowy model współpracy krajów Europy.

- Potrzebny jest nowy model współpracy między krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Współpracy, a nie rywalizacji, bo mamy wspólny cel zbudowania w centrum Europy obszaru stabilności bezpieczeństwa i zamożności - powiedział Aleksander Kwaśniewski.

Prezydent dodał, że wielu mieszkańców Europy Środkowej odczuwa lęk albo przed wyzwaniami związanymi z integracją, albo przed pozostaniem na uboczu integracji. Jego zdaniem, aby zapobiec tym lękom i podziałowi Europy na kraje stabilne i zamoż-

ne oraz państwa w roli ubogiego krewnego, potrzebna jest większa mobilizacja, solidarność i współdziałanie.

- Do integracji europejskiej muszą być przekonani nie tylko politycy, ale i społeczeństwa krajów aspirujących - stwierdził w przemówieniu prezydent Kwaśniewski.

W rozmowie z PAP obecny w Krynicy wicepremier i minister gospodarki Janusz Steinhoff powiedział, że wbrew obawom analityków - uzyskanie w tym roku zaplanowanych w budżecie 18 mld zł przychodów z prywatyzacji jest nadal realne. - Te wpływy nie są zagrożone - stwierdził wicepremier Steinhoff.

Wiele miejsca podczas forum poświęcono tematyce biznesu. Efektem było podpisanie przez premierów krajów Grupy Wyszehradzkiej porozumienia o rozwoju gospodarki opartej na wiedzy w Europie Środkowo-Wschodniej.

W ostatnim dniu premierzy Polski i Ukrainy dyskutowali o globalizacji. Na zakończenie sesji plenarnej "Polityka rządu wobec globalizacji i konsolidacji w gospodarce" Jerzy Buzek i Anatolij Kinach zgodnie przyznali, że

proces ten ułatwi współpracę krajom regionu.

- Trzeba zrobić wszystko, aby mogły one kontynuować współpracę po wejściu niektórych z nich do Unii Europejskiej - powiedział premier Jerzy Buzek.

Anatolij Kinach wyraził zainteresowanie przedłużeniem nautociągu z Odessy przez Brody do Gdańska. Szef polskiego rządu zapowiedział powstanie międzynarodowej grupy ekspertów, która ma opracować projekt takiej inwestycji. Jego zdaniem odcinek do Gdańska mógłby powstać już w 2004 roku.

Trzydniowe obrady zakończył uroczysty bankiet wydany przez prezesa Krajowej Izby Gospodarczej Andrzeja Arendarskiego.

Organizatorem forów ekonomicznych w Krynicy Górskiej jest Instytut Wschodni. Krynickie Forum jest płaszczyzną wymiany poglądów i doświadczeń między elitami politycznymi i gospodarczymi (gromadzi reprezentantów sfer rządowych, administracji publicznej i kręgów gospodarczych) z państw Europy Środkowo-Wschodniej. Jego celem jest rozwijanie stosunków gospodarczych państw Europy Środkowo-wschodniej. Podczas tegorocznego Forum odbyło się kilka sesji plenarnych, kilkadziesiąt seminariów tematycznych oraz szereg imprez towarzyszących.

Strona internetowa Forum: www.forum-ekonomiczne.wp.pl.

KOS



Tak trzymać!

Koledzy, przyjaciele i kolektwy gazety pozdrawiają zastępcę Redaktora Naczelnego "Dziennika Kijowskiego"

Borysa DRAGINA

z okazji pięknego Jubileuszu, życząc szczęścia, zdrowia i sukcesów w pracy i życiu osobistym.

ZAPRASZAMY NA KONCERT

Chóru Archikatedry Warszawskiej

z okazji XXII Rocznicy Pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II,

który odbędzie się 19 października (piątek) 2001 r. o godz. 18.00 w kościele św. Aleksandra w Kijowie (ul. Kościelna 17).

Uwaga!

Dla mieszkańców ŻYTOMIERZA koncert przewidziany jest 20.10.2001 w Katedrze św. Zofii (przy Placu Katedralnym)

Pamięci wielkich

15-16 września br. w Żytomierzu odbyły się uroczystości poświęcone 140. rocznicy urodzin i 60. rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego

Ten wybitny polski pianista, kompozytor i dyplomata, pierwszy premier niepodległej Polski urodził się w miejscowości Kyrilówka na Ziemi Żytomierskiej, stąd też Polskie Towarzystwo Naukowe razem ze Zjednoczeniem Polaków Żytomierszczyzny "Polonia" oraz Dobroczynnym Stowarzyszeniem "Cmentarz Katolicki" w Żytomierzu zorganizowały przy wsparciu Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych oraz firmy "Logistic Letrans" sesję naukową i szereg imprez towarzyszących poświęconych pamięci tego wielkiego Polaka.

Obchody rocznicy rozpoczęło otwarcie w foyer Biblioteki



IGNACY JAN PADEREWSKI
(1860-1941)

radość a nie ból i zwątpienie.

Przypominanie wielkich Polaków, tu w Żytomierzu, jest przypomnieniem polskiego domu pod różnymi szerokościami geograficznymi.

Ignacy Jan Paderewski pozostawił ślady w Krakowie i Lwowie,

O Polskę walczył, gdziekolwiek był

wszystkich środowisk polskich miasta.

Uczestnicy imprezy złożyli też kwiaty na grobie ojca i najbliższych krewnych J. I. Paderewskiego pochowanych na cmentarzu katolickim w Żytomierzu, po którym oprowadzał zebranych Oleg Łagowski, reprezentujący Dobroczynne Stowarzyszenie "Cmentarz Katolicki" w Żytomierzu. Wszystkich do głębi wzruszyły słowa wypowiedziane przez profesora dr hab. KUL-u księdza prałata Edwarda Elewandra na grobach tych bliskich każdemu polskiemu sercu ludzi.

Słowa uznania należą się wysokim przedstawicielom władz obwodu i miasta: Igorowi Rafalskiemu, Romanowi Petrongowskiemu i Antoninie Tyszczenko, którzy od samego początku okazali wsparcie w realizacji tego pięknego przedsięwzięcia.

Te dwa słoneczne dni, podczas których wielokrotnie brzmiało imię człowieka, którego prezydent Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelt nazwał "współczesnym nieśmiertelnym" na długo pozostaną w pamięci mieszkańców ziemi, która dała światu tego koryfeusza. A my, w najbliższych numerach naszego pisma opublikujemy materiały wydobyte na światło dzienne dzięki badaczom historii i kultury Żytomierszczyzny.

Impreza od kuchni

Wiadomo, że zanim zabrzmią inauguracyjne przemówienia, każda z imprez wymaga wielu dni pieczołowitych przygotowań. O kilka słów odnośnie kuluarów żytomierskiego święta poprosiłem jego głównego organizatora prezesa Polskiego Towarzystwa Naukowego w Żytomierzu Sergiusza Rudnickiego.

Jak Pana zdaniem, czy obchody udały się?

Kiedy coś robimy, organizujemy, to ja z reguły zawsze szukam dziur. Szukam dziur w tym, co jeszcze się nie wydarzyło i to pomaga nam uniknąć ewentualnych większych usterek.

Impreza, o którą Pan pyta, to jedna z największych imprez, którą dane nam było przeprowadzić. Dzięki niej weszliśmy głębiej w uniwersum organizacji polskich na Ukrainie, nawiązaliśmy bardzo dobre kontakty z władzą. Poza tym była to współpraca trzech organizacji. Niełatwo było dopiąć wszystkiego, ale uważam, że należy tak postępować, jeżeli chcemy rozwijać się dalej.

Nie było rzeczy, które zaplanowaliśmy, a których nie udało się zrealizować. Może tylko, w nawałe spraw organizacyjnych, zabrakło czasu na napisanie inauguracyjnego wystąpienia zawierającego kwintesencję tego, co chcieliśmy poprzez tę imprezę ludziom przekazać, a moim zdaniem zapewniłoby to większą spójność wszystkich składowych imprez.

Istotne jest to, że przy okazji wypróbowaliśmy pewne nowe metody działania, że koordynatorem tej akcji była Pani Irena Sypczenko, a nie ja, że działało kilka zespołów ludzi w trakcie

przygotowań do wystawy, otwarcia klasy, osłonięcia tablicy pamiątkowej etc.

A czy przeciętni mieszkańcy Żytomierza dostrzegą ten jubileusz?

Opracowaliśmy program tzw. wsparcia medialnego - 5 artykułów w gazecie "Pro Żytomyr", 5 audycji radiowych, wystaliśmy harmonogramy wsparcia medialnego do wszystkich organizacji polskich w obwodzie (stworzyliśmy przy okazji bazę danych tych organizacji - 30 rekordów). Wywiesiliśmy na dwa dni przed rozpoczęciem duże ogłoszenia.

Co prawda powiem szczerze,

więcej niż jedną imprezę rocznie.

Jakie są pomysły? Pan Jerzy Bagiński proponuje przeprowadzić w przyszłym roku obchody Jubileuszu Ignacego Kraszewskiego, Pani Emilia Chmielowa już dość dawno mówi o ewentualnej wystawie malarstwa polskiego w obwodzie. Staramy się współpracować z każdą organizacją, która ma jakieś pomysły. Stąd też wystaliśmy dyrektorowi Domu Polskiego w Żytomierzu p. Bagińskiemu plan ramowy przedsięwzięć na rok 2002, wysłaliśmy takie plany do ZPU i FOPnU, i poczekamy na propozycje. Działania takie prowadzimy myśląc o urzeczywistnieniu jednego z głównych



Tablica odsłonięta. Przemawia dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu Jerzy Bagiński

Obwodowej miasta wystawy ilustrującej szlak życiowy Paderewskiego, po czym uczestnicy wzięli udział w sesji naukowej referaty której zawierały nowe szczegóły przybliżające zebranym postać tej nieprzeciętnej osobowości. Inaugurując sesję, przedstawiciel Krajowej Rady Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Jan Leończyk powiedział m.in.:

"Radość i nadzieja nam towarzyszy. Radość, w tym, że oto Polacy i Ukraińcy mieszkający w

budował pomniki, pamiętał o historii. Tę historię budował i w najtragiczniejszych latach. O Polskę walczył, gdziekolwiek był i myślę, że jest dziś razem z nami tu - w Żytomierzu".

W ramach przedsięwzięcia jego uczestnikom zaproponowano: występ Chóru im. J. Zarebskiego, Mszę Świętą za duszę J. I. Paderewskiego w Kościele Katedralnym Św. Zofii, zwiedzanie wystawy malarstwa polskiego w Muzeum Krajoznawczym, otwar-



Kwiaty spoczęły na grobie ojca Jubilata - Jana Paderewskiego na cmentarzu katolickim w Żytomierzu

Żytomierzu odsłaniają na nowo postać wybitnego człowieka, który wprawdzie należy do jednego narodu, ale stał się własnością tylu narodów. Wyrażamy nadzieję, że to odkrywanie wybitnych postaci będzie ciągle trwało, że będzie nas wzboğacać. A tęskniąc do słowa polskiego i ukraińskiego, zrobimy tak, żebyśmy to słowo pielęgnowali i aby słowo to niosło nadzieję,

cie klasy im. I. J. Paderewskiego w Liceum Muzycznym oraz bogaty repertuarowo koncert muzyki J. I. Paderewskiego w Obwodowej Filharmonii.

W iście rodzinnej atmosferze nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej zaświadczonej akt nadania Domowi Polskiemu w Żytomierzu imienia J. I. Paderewskiego. Miło spozstrzegać było we wspólnym kole przedstawicieli



Prowadząca sesję naukową dr Irena Sypczenko udziela głosu profesorowi KUL-u księdzu prałatowi Edwardowi Elewanderowi

że oczekiwałem większego zainteresowania tymi obchodami. Oczekiwałem przyjazdu przedstawicieli wszystkich zaproszonych (około 30) organizacji, a było tylko 12. Myślałem, że będzie więcej osób na inauguracji i koncercie.

Dlaczego tak jest - trudno powiedzieć - może za mało przyłożyliśmy się do tego, a może dlatego, że dopisała pogoda i ludzie wyjechali na wykopki...

Jakie kolejne imprezy czekają nas w Żytomierzu?

Jeżeli chcemy przygotować imprezę o dużej skali solidnie to nie możemy sobie pozwolić na

naszych celów, jakim jest integracja środowiska polskiego.

Jeżeli chodzi o działania o charakterze wewnętrznym, to dążymy do stworzenia sieci wymiany informacji, z czym "mordujemy się" rok, ale, na przykład, przy okazji tej imprezy udało się nam zaktualizować dane 12 organizacji polskich obwodu, a z niektórymi podpisaliśmy już umowy o wymianie informacji, co jest sprawą niezmiernie istotną.

Rozmawiał i relacjonował
Stanisław Panteluk

(Zdjęcia autora)

Współczujemy, modlimy się, pamiętamy...

Ciąg dalszy ze str. 1

W każdym przypadku pozostaje tylko jedno wyjście: dalej żyć z nadzieją i wiarą. [...] Nasze modlitwy i Msze św., które obecnie odprawiane są na całym świecie, to nie tylko symbol solidarności. W ten sposób wypraszamy Bożą łaskę, Boże miłosierdzie dla nas, wypraszamy dla nas nową siłę, abyśmy mogli dalej żyć.

Zaś pan Ambasador USA w Ukrainie, w wywiadzie udzielonym "Gazecie Parafialnej" powiedział: "Bóg daje nam poznać prawdę, i prawda nas wyzwoli. W takich chwilach, jak ta, jest dla nas ważne, byśmy nie byli zaniepokojeni i byśmy nie poddali się demoralizacji. Musimy pamiętać o misji, do jakiej powołał nas tutaj Bóg: głosić prawdę i wolność. Najlepsze, co możemy teraz zrobić dla naszych zmarłych,

to służyć Bogu. A najlepszy sposób służenia Bogu, to dawanie świadectwa Jego prawdzie i głoszenie Jego wolności".

Pan Ambasador czynnie uczestniczył we Mszy św. W czasie Modlitwy Wiernych czytał intencje. Nie ma w tym nic dziwnego, bowiem ten dyplomata, z pochodzenia Kubańczyk, został ochrzczony w Kościele Katolickim i wyrósł w katolickiej rodzinie.

Wszystkie chrześcijańskie konfesje modlą się za tragicznie zmarłych i o pokój na świecie, bowiem chrześcijaństwo nie jest religią "świętych wojen". Chrystus nakazywał przebaczać.

Oprac. DJ

"DK" wyraża wdzięczność
"Gazecie Parafialnej"
za udostępnione materiały

W dniach 4 - 10 września już po raz dziewiąty spotykali się w Polsce na dorocznym spotkaniu uczestnicy Światowego Forum Mediów Polonijnych. Spotykali się, by ponownie rozmawiać o roli mediów polonijnych w utrzymywaniu więzi pomiędzy środowiskami Polaków a Krajem oraz o promocji Polski w świecie. Tematem drugim była integracja Polski z Unią Europejską.

W tym roku prawie ze wszystkich krajów w których wydawane są gazety oraz gdzie funkcjonują polskojęzyczne rozgłośnie radiowe i telewizyjne przyjechało blisko 100 dziennikarzy. Media z Ukrainy reprezentowali "Dziennik Kijowski", "Gazeta Lwowska", nowe pismo we Lwowie - "Lwowskie Spotkania", "Mozaika Berdyczowska", "Wołanie z Wołynia", rozgłośnia "Radio Lwów" oraz telewizja z Żytomierza.

Doroczne zjazdy dziennikarzy tego formatu można śmiało porównać z takimi zlotami Polonusów jak tegoroczny zjazd Polonii. Przecież zbiera się tu elita massmedialna z całego Świata.

I tym razem, jak zwykle, swoją pracę Forum rozpoczęło w Tarnowie i dalej, w trybie turystycznym, przez Kielce dotarło do Łodzi, skąd po trzech dniach pobytu zakończyło obrady w Warszawie.

Tarnów

Zainaugurowano oficjalne otwarcie Forum w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie 5 września. Po raz pierwszy inaugurację poprzedziła Msza święta celebrowana w tarnowskiej Bazylice Katedralnej przez ordynariusza diecezji tarnowskiej ks. bp Wiktora Skworca. Otwarcie Forum ogłosiła główny jego patron Marszałek Senatu Alicja Grześkowiak. Po wystąpieniach oficjalnych wygłoszono referaty programowe.

Jan Sęk, przewodniczący Krajowej Rady Radio i Telewizji, mówił o "Roli mediów w utrzymywaniu więzi z Polską oraz promocji kraju". Podkreślił, iż obowiązki w tym zakresie są obustronne. Krytycznie ocenił działalność radio i telewizji podkreślając, że bardzo wiele jest tutaj do zrobienia. Był nieco zaskoczony moim pytaniem, dlaczego tak słabo słychać słowo polskie z kraju za Zbruczem, przynajmniej w Kijowie na falach długich, średnich i krótkich. Czy to z przyczyn technicznych, czy innych? Przecież stale można słuchać na tych falach audycji z Rosji, wielu krajów europejskich i azjatyckich - i niech tak będzie. Ale dlaczego nie z Polski. Jan Sęk obiecał zbadać tę kwestię.

Stanisław Lis wygłosił referat poświęcony integracji Polski z Unią Europejską. "Może dojść do sytuacji, - powiedział - że elity będą za integrację a społeczeństwo przeciw. Dlatego ważną rzeczą jest wprowadzenie w życie programu informowania społeczeństwa o problemach integracji z UE".

Kwestia promocji Polski w świecie zabrzmiała podczas konferencji prasowej sponsorów Forum: Firmy Grada Trade -



Spotkanie rodzinne

Notatki ze Światowego Forum Mediów Polonijnych

urządzenia do mierzenia ruchu drogowego, Hotelu Kliniki Zdrowia i Urody "Villa Park" w Ciechocinku koło Torunia, PLL LOT, Telekomunikacji Polski, Zakładów Grupy Ceramika Paradyż, Kopalni Soli Wieliczka i innych. Każda firma to oddzielny temat i specyficzna promocja, chociaż co dotyczy ostatniej, są pewne ogól-

sta? Epizodzie, smutna 55. rocznica którego minęła właśnie w tym roku, w lipcu". Chodzi o tak zwany pogrom kielecki - rozruchy w Kielcach skierowane przeciwko Żydom, wywołane fałszywą pogłoską o zamordowaniu polskiego dziecka. Spowodowały one śmierć 41 osób. Niektóre poszlaki wskazują to, iż była to prowokacja poli-

zawdzieliśmy redakcję "Dziennika Łódzkiego". Gazetę przygotowuje 140 dziennikarzy, z czego 50 pracuje w mieście, pozostali w terenie, gdzie wydają 5 tak zwanych mutacji. Nakład około 110 tys. egz., przy 20% zwrotów. "Gazeta nie ma skłonności partyjnych, staramy się iść śródkiem drogi - mówi redaktor naczelny Julian Beck. - Siła naszej gazety polega na tym, iż dużą uwagę zwracamy na tematy regionalne i lokalne".

Pobyt na Ziemi Łódzkiej dostarczył nam wiele nowych wrażeń. Odwiedziliśmy Rogów z ogrodem botanicznym Aboretum. Po Rogowie zawitaliśmy do Skierniewic, gdzie odbywało się doroczne Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw. Święto ma charakter ludyczny z niepowtarzalną atmosferą rodzinnego pikniku. Szczególnie pozostały w pamięci pałac barokowy w Nieborowie, miasto Łowicz nad Bzurą, gościnny Maurzycki Skansen, Lipce Reymontowskie i muzeum sławnego autora "Chłopów".

W Nowym Glinku gościła nas 25. Mazowiecka Brygada Kawalerii Powietrznej im. Księcia Józefa Poniatowskiego. W Tomaszowie Mazowieckim odwiedziliśmy Zakłady Grupy Paradyż, sponsora Forum. W bardzo trudnym okresie rosnącego bezrobocia Ceramika Paradyż zatrudnia ponad 650 osób, co dobitnie świadczy o jej stałym rozwoju.

Trochę o warsztatach

Trudno określić ich wyraźne granice i kształt w strukturze Forum. Cała atmosfera i tryb przeprowadzenia spotkań przepełnione były duchem warsztat-

Jest od lat zapaleńcem tego przedsięwzięcia. Na stronach tych znajdują się informacje dotyczące poszczególnych krajów i zamieszkującej w niej Polonii w ujęciu alfabetycznym i rzeczowym. Pan Zbigniew zachęcał dziennikarzy do podania swoich adresów oraz danych, które mogą znaleźć się na polonijnych stronach internetowych. Przeprowadziłem z nim wywiad na ten temat, jaki ukaże się w najbliższych numerach DK.

W tym temacie przedstawiciel Polskiej Agencji Informacyjnej (PAI) złożył ofertę dla Forum. Zaproponował skrzynki internetowe, dzięki którym można być obecnym w sieci. Najnowszą propozycją PAI jest możliwość przygotowania wiadomości przez tę agencję na konkretnie wybrany temat. Powiedział on też obecnym o tym, że PAI razem z fundacją "Polonia", Telewizją "Polonia", Polskim Radio, Polską Organizacją Turystyczną w najbliższym czasie chcą powołać Polonijny Instytut Współpracy Gospodarczej, celem którego byłoby wsparcie podmiotów gospodarczych Polonii, które powinny tworzyć zaplecze Polaków, obywateli swoich krajów.

Dziennikarskie bractwo cechowe (tym bardziej polskie) z natury rzeczy rodzi krytyczne uwagi, jak na zewnątrz tak i wobec siebie. Nie ominęło to Forum, zwłaszcza odnośnie jego formatu. Wypada słyszeć opinie, że przedsięwzięcie to czegoś nie spełnia albo jest czymś przesycone. Takie uwagi często nadchodzą od tych, którzy najczęściej są dalecy od spraw merytorycznych i ideowych takich spotkań.

"Jak każde spotkanie rodzinne - powiedział główny ideolog i



ne problemy. Tak niski procent w strukturze eksportu produkcji firm, jaki zajmuje Ukraina dyrektor ds. marketingu Ceramiki Paradyż Piotr Tokarski objaśnił niesprzyjającym temu ustawodawstwem podatkowym naszego państwa.

Kielce

Po serdecznym pożegnaniu Tarnowa uczestników Forum w drodze do Łodzi powitały Kielce - centrum województwa świętokrzyskiego. W Kielcach, po krótkim pobycie na firmie "Agroma" i degustacji pysznych serów, jogurtów i innej produkcji mleczarskiej czekał na nas całodzienny program turystyczny. Zwiedziliśmy jeden z najważniejszych zabytków Kielc - Pałac Biskupów Krakowskich, gdzie mieści się szósta w kraju galeria polskiego malarstwa. W Kieleckim Centrum Kulturalnym zostaliśmy przyjęci przez władze miasta i województwa. Spotkanie zakończyło się fantastyczną atrakcją - przedstawieniem, które było zbiorem choreograficznych ilustracji do religijnych pieśni Murzynów amerykańskich - spirituals.

Wyjeżdżając z Kielc zatrzymaliśmy w Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego, jednym z największych w Europie. Tu zgromadzono wszystko, co polski przemysł obronny produkuje: działa samobieżne, wozy bojowe, śmigłowce, broń maszynową etc.

Uważny czytelnik po tym opisie atrakcji kieleckich być może retorycznie zapyta: "A czy nie wspominaliście panowie dziennikarze polonijni podczas pobytu w Kielcach o pewnym nie bardzo przyjemnym epizodzie z niedawnej powojennej historii tego mia-

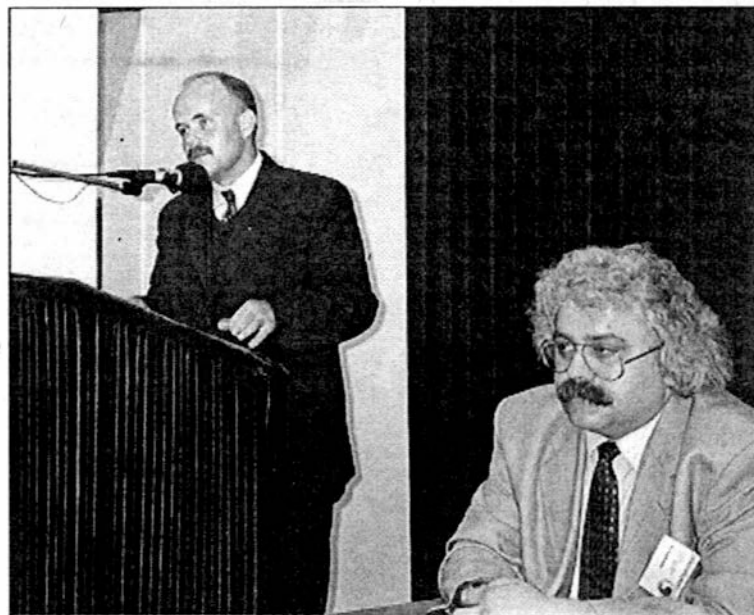
tyczna zorganizowana przez UB i ich patronów w Moskwie. Zapytałem o tym u dziewcząt, pilotów Międzynarodowego Salonu. Okazuje się, że w pamięci zbiorowej ten epizod pozostał. Jego ocena dokonana przez moich młodych rozmówców jak najbardziej odpowiada zasadom humanistycznym. I to cieszy.

Łódź

Łódź gościła Forum najdłużej, od 6 po 10 września. Dziennikarzy w Pałacu Poznańskich, który jest zaiste perłą secesyjnej architektury miasta, przywitali wojewoda łódzki Michał Kasiński i prezydent miasta Krzysztof Panas. "Witam Państwa - mówił prezydent miasta - w mieście Tuwima i Rubinstajna, a które Noblista Władysław Reymont nazwał ziemią obiecaną".

Łódź jest drugim pod względem liczby mieszkańców miastem w Polsce. Województwo łódzkie zajmuje obszar 18 tys. km kw. Mieszka tu około 3 milionów osób. W II połowie XIX wieku, w czasach burzliwego rozwoju, Łódź była przysłowiowym tygłem, w którym przedstawiciele licznych nacji, kultur i religii wspólnym wysiłkiem budowali jedną z największych potęg ówczesnej Europy. I teraz ma rozwiniętą infrastrukturę, duży potencjał kadrowy. Miasto, jego główna, najdłuższa w Europie ulica Piotrkowska (5 km) są bardzo podobne do wielkich miast naddnieprzańskich Ukrainy i Rosji - Dniepropietrowska, Niżniego Nowogrodu. Na sali obrad Urzędu Miasta przy Piotrkowskiej uczestników Forum zaprosili na prezentację filmową o Łodzi i województwie oraz na konferencję prasową.

W bloku zajęć warsztatowych



Na trybunie Forum prezes Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" Wiesław Tużański, obok Stanisław Lis

tów. Chciałoby się jednak wymienić dwie propozycje kolegów.

Zbigniew Kostecki z Niemiec zaprezentował największy bank danych Polonii świata - strony internetowe www.p Polonia.org.

organizator wszystkich dziewięciu Forum Stanisław Lis - tak i Forum ma swoje dwie twarze - tę oficjalną, na którą składają się warsztaty dziennikarskie, oficjalne uroczystości i wizyty, poznawanie ziemi ojczystej, oraz tę niepostrze-



CERAMIKA PARADYZ



galną gołym okiem, emanującą z atmosfery, rodzinnych nocnych i dziennych rozmów, uczuć, emocji". Lepiej trudno powiedzieć.

Tu nie mogę powstrzymać się od pewnej propozycji. Chciałoby się widzieć wśród uczestników Forum więcej "zubrów" - tych z mediów krajowych, z Warszawy, Krakowa, Łodzi, jak też z innych ośrodków. Byłoby to wszystkim na korzyść.

Warszawa

Forum zakończył swoją pracę w Warszawie 10 września spotkaniem w Senacie z Marszałkiem Senatu RP Alicją Grześkowiak. Spotkanie było naprawdę wzruszające. Tym bardziej, że było ono przecież

11 września

Miałem załatwić jeszcze parę spraw w Warszawie i pozostałem tam na jeden dzień. Już mając bilet, przed odjazdem, usłyszałem w audycji radiowej o akcjach terrorystów w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Potem jak wryty w ciągu godziny oglądałem w telewizji, w sklepie, straszne sceny tej tragedii, słuchałem pierwsze komentarze. To, o czym jeszcze wczoraj rozmawialiśmy na Forum - o roli mediów, integracji, globalizacji - po tym wydarzeniu widziałem już przez pryzmat realnego terrorizmu międzynarodowego. A często wiąże się on, jak wiadomo, z agresywnymi nacjonalizmami wyznaniowymi i etnicznymi.

Ukraina i Polska miały tego niemało w swojej pamięci historycznej, zwłaszcza w wieku 20. Oczywiście, ten niesamowity akt to wyzwanie dla całego Świata i dotyczy on szczególnie mediów narodowych działających w tej delikatnej materii. Nie mogłem o tym nie powiedzieć w końcu tego reportażu.

Borys Dragin
Tarnów-Kielce-
Łódź-Warszawa

Wrzesień, 2001 (Zdjęcia autora)

Usłyszane na Forum

**Prezes Fundacji
"Pomoc Polakom
na Wschodzie"**
Wiesław Turzański:

"Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie" dzięki środkom Senatu Rzeczypospolitej Polskiej stara się w największym stopniu grać rolę służebną w zasilaniu i wspieraniu wszelkich inicjatyw prasowych i radiowych jakie pojawiają się na Wschodzie".

**Wojewoda łódzki
Michał Kasiński:**



"Zasadniczą sprawą, która stanowi jeszcze przeszkodę w bardzo dobrze rozwijających się kontaktach gospodarczych i kulturalnych (Polski z Ukrainą - B.D.) na poziomie regionalnym jest bariera mentalna. Wcale nie różnica potencjałów gospodarczych czy nasze trudności (które na Ukrainie są wielkie, a w Polsce też bardzo poważne), ale bariera w psychice ludzkiej. Przez wiele lat traktowaliśmy bardzo obco, bardzo chłodno sentymenty tragicznej przeszłości obydwu narodów. To wszystko musi odejść".

Media polskie

Szwajcarzy zmieniają krakowskie pismo ilustrowane

Tchnąc vivę w „Przekrój”



„E - taki okrzyk wydasz po przeczytaniu tego numeru” - głosił jeden ze starych „Przekrojów”. Nowy naczelny Jacek Rakowiecki zapewnia, że podobne okrzyki czytelnicy będą wydawać co tydzień

Najstarsze w Polsce powojenne pismo ilustrowane do końca sierpnia było w rękach kieleckiego biznesmena Michała Sołowowa, właściciela kilku spółek giełdowych. Odkupił je wydawca „Vivy” i „Przyjaciółki” - szwajcarski koncern Edipresse Polska. Za ile? Tajemnica handlowa.

W swoim czasie „Przekrój” był pismem kultowym, czytany od sprzątaczkę po ministra, obowiązkową lekturą polskiej inteligencji (i nie tylko, poeta Józef Brodski uczył się polskiego, by czytać „Przekrój”). Tygodnik rozchodził się jak świeże bułeczki - sprzedawano pół miliona egzemplarzy każdego numeru.

Twórcą świetności „Przekroju” był Marian Eile (naczelny w latach 1945-69). Zrobił z pisma okno na świat, nawet w czasach stalinowskich przemyczał teksty o kulturze zachodniej. Przyciągnął plejadę znakomitych literatów, w tym Mrożka i Gałczyńskiego. Mówiło się nawet o cywilizacji „Przekroju”. A sam Eile mawiał: „Jedyną taką pismo na 800 mln Słowian (po opanowaniu Chin przez Mao Tse-tunga)”.

Nawiążemy do tego, co w starym „Przekroju” było najlepsze, do specyficznego, lekko surrealistycznego poczucia humoru,

zdrowego snobizmu na dobrą sztukę i kulturę - obiecuje nowy redaktor naczelny pisma Jacek Rakowiecki, który dotąd szefował „Vivie” (zastąpiła go Agnieszka Dajbor). Na pewno zostanie końcowa rubryka „Rozmaitości” z wierszem Ludwika Jerzego Kerny, humorem zeszytów szkolnych, śmiesznostkami z gazet, prof. Filutkiem i Wacusem.

Rakowiecki od razu jednak zastrzega, że będzie to całkowicie nowy „Przekrój”. Nie będziemy poprawiać starego „Przekroju”, lecz stworzymy całkiem nowy tygodnik. Zmieni się szata graficzna, ale - zastrzega od razu - nie będziemy przypominać polskiego „Newsweeka”, oraz zawartość. Chcielibyśmy nawiązywać do „New Yorkera”, choć u nas w odróżnieniu od tego amerykańskiego pisma kulturalnego będą zdjęcia. Zrobimy z „Przekrojem” to, co Niemcy ze starym „garbusiem” - zapowiada naczelny.

Niechętnie mówi o konkretnych, by nie podpowiadać pomysłów konkurencji. Pismo w nowej szacie ukaże się dopiero w styczniu lub lutym. - Nowy „Przekrój” będzie optymistyczny, po jego lekturze ma się chcieć żyć, być aktywnym - mówi Rakowiecki.

Zapowiada, że będzie unikał felietonów i recenzji, a w każdym

numerze „będzie kawałek dobrej literatury”.

Przenosiny redakcji z Krakowa do Warszawy Rakowiecki tłumaczy tym, że w stolicy ma swoją siedzibę wydawnictwo Edipresse, łatwiej jest znaleźć dobrych dziennikarzy, a nowy zespół będzie tworzony od zera (zastępcą naczelnego został już Roman Kurkiewicz). W Krakowie pozostanie oddział pisma.

Teraz „Przekrój” sprzedaje 40 tys. egzemplarzy w cenie 3,5 zł. Edipresse chce za rok sprzedaż potroić i przyciągnąć do pisma 25-40-latków. Jaka będzie nowa cena tygodnika - na razie nie wiadomo.

- Nowy „Przekrój” to wyzwanie, najciekawszy projekt, jaki będzie realizowany w Polsce przez najbliższe lata. Branżowe pismo „Media & Marketing Polska” przyznało „Vivie” tytuł magazynu roku. To dobra puenta mojego odejścia z „Vivy” - chwali się Rakowiecki.

Edipresse Group weszło na polski rynek w 1994 r. (poza Szwajcarią wydaje pisma w: Hiszpanii, Portugalii, Grecji, Rumunii i na Ukrainie). W Polsce jest wydawcą „Przyjaciółki”, „Vivy”, „Mamo, to ja”, „Twojego Dziecka”, w ubiegłym roku kupiło też „Dom i Wnętrze”.

AN

(„Gazeta Wyborcza”)

Wybory u sąsiadów

Niech będzie tak, jak jest

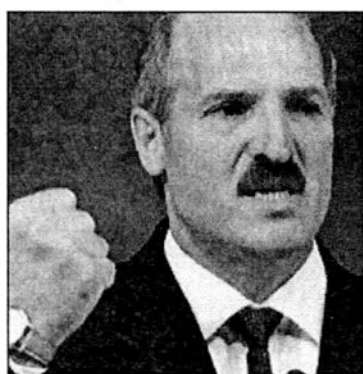
Mieszkańcy Nieświeża, dawniej rodowej siedziby książąt Radziwiłłów, położonej sto trzydzieści kilometrów na południowy zachód od Mińska, najwyraźniej popierają dziś prezydenta Aleksandra Łukaszenkę. Mówią, że z trzech powodów: bo nie ma wojny, bo nie ma głodu, a także dlatego, że - jak mówią - nikt jeszcze nagi nie chodzi.

Głosowałem na Łukaszenkę, bo to porządny chłop - mówi mężczyzna w średnim wieku. Inny, starszy podkreśla: - Bo ten cały kandydat opozycji to zdrajca! W telewizji o tym mówili! Także dziewczyna pchająca wózek z małym dzieckiem przyznaje, że popiera obecnego prezydenta. Jednakże, gdy pytam dlaczego, spłonięta, pospieszczone odchodzi. Tylko jedna młoda kobieta przyznaje, że nie poparła żadnego kandydata: - Żaden mi nie odpowiada - tłumaczy krótko.

W podziemiach wspaniałego kościoła farnego, jednego z nielicznych, które były czynne także za czasów ZSRR, stoją proste dębowe trumny hetmanów i dostojników dawnej Rzeczypospolitej, w tym fundatora kościoła Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. Pobliski pałac książąt, w którym przez ostatnie lata było sanatorium, dziś stoi pusty. Popada powoli w ruinę, czekając na remont. Czysty i schludny Nieśwież nie bardzo chyba wie, czy i jak skoryzować z radziwiłłowskich tradycji.

Przychodzą tu czasami Białorusini i pytają: - Ci Radziwiłłowie to chyba nie nasi, nie białoruscy? - opowiada zakrystianin.

Niedaleko dworca autobusowego na rogu ulicy Sowieckiej wznosi się pomalowany na czerwono budynek, Dom Polski.



- Według oficjalnych danych na 45 tysięcy mieszkańców rejonu nieświeckiego 5 tysięcy to Polacy - mówi Wanda Nizewicz, szefowa oddziału Związku Polaków na Białorusi.

- Ale tak naprawdę to jest nas więcej, tyle że zapisanych jako Białorusini albo Rosjanie.

Żyje się niełatwo. Pani Wanda dostaje 70 tysięcy rubli emerytury miesięcznie (równowartość około 200 złotych), ale ceny są podobne do polskich - kilo kiełbasy kosztuje 9 tysięcy rubli.

- Pięć czy dziesięć lat temu więcej optymistów tu było - twierdzi. - Dziś ludzie stali się mniej życzliwi.

W sąsiednim pokoju ucza się piosenek nieświejskich harcerze - zastęp „Wolne Ptaki”. Zielone i szare mundurki, białoczerwone chusty.

- Ludzie w mieście trochę dziwnie patrzą na te chusty, może myślą, że my opozycja - śmieje się jedna z dziewcząt. Bo opozycja wciąż używa zakazanych białoczerwono-białych flag. Ale ubrani w polskie mundurki harcerze przekonują, że z kolegami nie mają żadnych problemów.

- Żyjemy wspólnie, Polacy,

Białorusini i Rosjanie - mówi jeden z chłopców.

A którego z kandydatów prezydenta popiera pani Wanda?

- Trudno powiedzieć... - odpowiada ostrożnie. Wydaje się, że miejscowi Polacy w swych wyborach nie będą się różnić od pozostałych mieszkańców Nieświeża, choćby dlatego, że opozycji w ogóle tu nie widać. Mińsk jest daleko, a najważniejsze to dobrze żyć z miejscową władzą.

W Nieświeżu wyborów już dokonano: niech będzie tak, jak jest, niż miałyby przyjść coś nieznanego i niepewnego.

Piotr Kościński

(„Rzeczpospolita”)

Nie izolować Białorusi

Zdaniem prezydenta Aleksandra Łukaszenki, niezależnie od opinii na temat wyborów Polska powinna prowadzić politykę nie izolowania Białorusi. - Byłoby źle, gdybyśmy przyjęli politykę, iż oto w środku naszego regionu mamy kraj izolowany. Trzeba utrzymywać kontakty gospodarcze na różnych szczeblach, natomiast będzie kłopot z kontaktami na szczeblach najwyższych, ale być może i polityka białoruska się zmieni. Dajmy im szansę - powiedział prezydent. Podobnego zdania jest szef Unii Wolności Bronisław Geremek. - Niezależnie od tego, czy się nam podoba, czy nie podoba stan konstytucyjny, czy prezydent tego kraju, Białoruś jest naszym sąsiadem i trzeba mieć dobre stosunki z tym krajem. Polska powinna być obecna na Białorusi - podkreśla Geremek.

B.Z., PAP



Hotel Tarnovia ** S.A.

Więści z Dniepropietrowska

UDANA IMPREZA

"Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Takimi słowami i wzniesioną zawsze melodią "Roty" w Dniepropietrowsku, w Pałacu Dzieci i Młodzieży rozpoczął się Pierwszy Festiwal Kultury Polskiej Południowo-Wschodniego Regionu Ukrainy. Uczestników i gości Festiwalu przywitani przez Związek Polaków Ukrainy Stanisław Kostecki, Roksolana Patricio - prezes dniepropietrowskiego oddziału ZPU, proboszcz miejsciej parafii ojciec Paweł, naczelnik Obwodowego Biura ds. Mniejszości Narodowych Mikołaj Abrachimow i przedstawiciel Miejskiego Wydziału Kultury Włodzimierz Komar.

W ciągu 3 godzin goście Festiwalu z zainteresowaniem, a często i niekłamany zachwytem, słuchali utworów polskich autorów, kompozytorów, poetów w

wykonaniu solistów, duetów i trio, zespołów dramatycznych, wokalo-instrumentalnych, tanecznych (w pięknych strojach ludowych).

Brzmiały polskie piosenki ludowe i estradowe, arie z oper, klasyka pod akompaniament skrzypiec, fortepianu, wiolonczeli i bandury. Finałowym akcentem Festiwalu była burzliwie oklaskiwana przez publiczność kompozycja choreograficzna w wykonaniu zespołu z Berdiańska, oparta na muzyce z filmu "Ogniem i mieczem".

Pierwszy Festiwal Kultury Polskiej w Dniepropietrowsku zebrał przedstawicieli z wielu miast, w tym z Charkowa, Doniecka, Berdiańska, Odesy, Nikołajewa, Dnieprodzierżyńska. Niektórzy goście przyjechali na dzień wcześ-

niej, a zatem mieli możliwość (pod opieką p. Urszuli) szerzej zapoznać się z pięknym miastem nad Dnieprem, szykującym się do swego 225-lecia.

Dniepropietrowska Polonia serdecznie dziękuje organizatorom Festiwalu i w pierwszej kolejności Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", gdzie ze zrozumieniem ustosunkowano się do potrzeby organizacji tego regionalnego festiwalu, okazując mu odpowiednie wsparcie finansowe. Słowa wdzięczności za pomoc w organizacji przedsięwzięcia należą się też Stanisławowi Kosteckiemu, Roksolanie Patricio, członkiniom Zarządu ZPU - Marii Chrzanowskiej i Janinie Jakutowicz oraz, oczywiście, wszystkim oddanym idei uczestnikom Festiwalu.

Należy zaznaczyć, że w organizacji Festiwalu Polonia miasta musiała liczyć wyłącznie na własne siły, gdyż władze miejskie nie spieszyły z pomocą. Ale ponieważ dla Polaka nie ma rzeczy niemożliwych, Festiwal udał się bezsprzecznie.

W Warszawie dzieci były na Zamku Królewskim, oglądały słynną Kolumnę Zygmunta, zwidziły Park Łazienkowski, pomnik Szopena "Pod wierzbą", prezydentki Belwedera oraz place i gwarne ulice pięknej stolicy.

Niestety, ale wakacje szybko minęły i dzieci zdrowe i pełne wrażeń wróciły do swoich rodzinnych miast.

Zdaniem rodziców, wdzięcznych za organizację wypoczynku ich pociech, warto by (uwzględniając długą i kosztowną drogę dojazdu i powrotu) wydłużyć pobyt w Polsce do 4 tygodni (jak było to wcześniej).

zobowiązują nas zachęcić młodzież do aktywniejszego uczestnictwa w zajęciach Klubów Sportowych, aby w następnych zawodach nasi wędkarze złapali nie tylko srebrne rybki, lecz także srebrne i złote medale.

Z Dniepropietrowska
korespondent własny
Włodzimierz Rulkowski.

Ogłoszenia

● Для перепіски хочу познакомитися с дівчонками і парнями, навчаючими польський язык.
E-mail: bigchuk@rambler.ru

● Допоможу приготувати уроки дитині, яка одночасно вивчає кілька мов. Англійська, німецька, французька, польська, українська, російська. Математика.
Тел. у Львові 92-10-90, Олена.

● Юзеф Мацкевич "Катынь" и другая литература.
(044) 432-38-64 или а/я 1, Киев-114, 04114. Юрий.

● Заочная школа здоровья.
399740, Линецкая обл., Елец, а/я 101, Россия.

● Продам дешево:
- Н.М.Беляев "Сопротивление материалов",
- Н.М.Дрошкевич "Основания и фундаменты",
- другая техническая литература.
Тел.: (044) 512-25-56

Flagi Ukrainy i Kijowa na szczycie Howerli

Symbole

W rozmaity sposób spotyka no dziesięciolecie niepodległości Ukrainy - osiągnięciami w pracy w życiu duchowym lub wyczynami w sporcie, jak zrobili to pracownicy Rady Miejskiej Kijowa, którzy wspólnie z weteranami alpinizmu oraz turystyki podjęli się w drugiej połowie sierpnia pomyślnego zdobycia najwyższego szczytu ukraińskich Karpat Howerli (2061 m).

Na czele ekspedycji znajdował się legendarny alpinista Ukrainy Hryhorij Poliwaj - zasłużony trener i honorowy Mistrz Sportu Ukrainy. W skład grupy weszli pracownicy funkcjni Rady Miejskiej - Petro

Switlycznyj, Jurij Bordiugow, Adolf Kondracki, jak też Mistrzowie Sportu - B. Lewi, O. Boborykin i inni.

Uczestnicy tej akcji społeczno-politycznej pokonując złożoną trasę od miejscowości Zaroślak wnieśli proporce Ukrainy i miasta Kijowa na sam szczyt góry Howerli. Ekspedycja odbywała się pod patronatem mera Kijowa Oleksandra Omelczenki, przy współudziale Kijowskiego Stowarzyszenia Więźniów Politycznych i Osób represjonowanych.

Podczas wędrowki u ponóża Howerli i na jej szczycie ekspedycja często spotykała turystów z Polski.



Na samym szczycie najwyższego punktu Ukrainy Howerli członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im A. Mickiewicza w Kijowie - Erik Jaszkievicz (pierwszy od lewej) i Adolf Kondracki (czwarty od lewej)

Kolonie w Łazach

WAKACJE, ZAWSZE ZA KRÓTKIE!

Tegorocznym, wyjątkowo gorącym latem dzieci jak nigdy marzyły o wyjeździe z rozgrzanych miast na łono przyrody - nad rzekę, do lasu... Taką możliwość otrzymały dzięki Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" dzieci z Dniepropietrowska, Dnieprodzierżyńska i Zaporozia. Co prawda droga była niełatwa - w Kowlu stracono dużo czasu w oczekiwa-

niu na autokar. W końcu jednak uczestnicy wyprawy zmęczeni, ale pełni dobrych przeżyć przyjechali do ośrodka kolonijnego położonego, jak się okazało, w miejscu dla nich wymarzonego.

Dwutygodniowy pobyt wypełniały nie tylko radosne zabawy, konkursy, gry sportowe, dyskoteki, ale i wycieczki do Warszawy i innych ciekawych miejscowości Polski.

Z wędką po medal

ZAWODY SPORTOWE

W sierpniu br. w Sopocie przebiegały zawody sportowe wędkarzy z udziałem przedstawicieli organizacji polonijnych ze Wschodu. Z Dniepropietrowska do Sopotu wyjechało 5 sportowców pod opieką prezesa naszego

ZPU pani Roksolany. W zmaganiach wyróżniony został Władysław Patricio. Mimo że pogoda nie sprzyjała zmaganiom, we wzburzonym morzu Władek złowił najwięcej ryb i otrzymał nagrodę. Zawody sportowe w Sopocie

WYNIKI
VIII KONKURSU POEZJI EMIGRANTÓW

Niniejszym informujemy, że na ogłoszony przez nas w 2001 r. VIII Konkurs Poezji Emigrantów wpłynęło ponad 3000 wierszy od poetów z całego świata.

Wydawnictwo Artex-Publishing, Inc. ogłasza wyniki konkursu:

I nagroda (\$100.00) - Józef Z. Nitecki (Rexford, NY, USA) za wiersze:

"Jesień", "Ballada", "Stylista", "Nostalgia", "Powrót";

II nagroda (\$50.00) - Andrzej Karbiński (Steyr, Austria) za wiersze: "Baumhaus", "Życie w mroku II", "(...) Matce", "Holocaust", "(...) Gdyby ludzie milczeli";

III nagroda (\$25.00) - Marek Malinowski (Kraków, Polska) za wiersze:

"Mosty", "Sieci", "Wiosna w marzeniach koloru blond", "Łóżko", "Zapach".

Wiersze zwycięzców, jak również wybrane prace poetów-emigrantów zostaną umieszczone w przygotowywanej do druku Antologii Poezji Emigrantów Tom VIII, która ukaże się pod koniec br.

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE MOŻNA JUŻ NADSYŁAĆ PRACE NA IX KONKURS POEZJI EMIGRANTÓW, KTÓREGO TERMIN UPŁYWA Z DNIEM 30 CZERWCA 2002 r.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

ANTOLOGIA IX

2881 St. Croix Dr.

Clearwater, FL 33759, USA

tel.: (727) 723-3244

Aktualności dla biznesmenów

SZANOWNI CZYTELNICY!

Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich w Ukrainie rozpoczęło nową inicjatywę: od września b.r. "Spotkania Czwartkowe" odbywać się będą w firmach polskich oraz polsko-ukraińskich w celu równoległego reprezentowania osiągnięć polskiego biznesu w Ukrainie. Proponujemy uwadze Państwa harmonogram spotkań czwartkowych na okres wrzesień - grudzień 2001 roku.

27. 09. 2001r.

Hotel "Adria" (Kijów, ul. Raisy Okiipnoj 2,

stacja metra LIWOBEREŻNA)

1. Spotkanie z Ambasadorem RP w Kijowie Panem Markiem Ziolkowskim. Aktualne zagadnienia polskiego biznesu ("Co nas boli?"); psychologia, prowadzenia działalności gospodarczej w trudnych warunkach.

2. Prezentacja stron internetowych Stowarzyszenia.

3. Problemy organizacyjne.

25.10.2001r.

KEMPA CENTER (Wasilkowska 1)

Bezpieczeństwo biznesu (nowości w dziedzinie ochrony i bezpieczeństwa przedsiębiorstwa; nowe technologie, fizyczne i automatyczne środki ochrony).

29. 11. 2001 r.

Firma "Optimus"

Szanse i zagrożenia wykorzystywania Internetu dla budowy systemu współczesnej jednostki gospodarczej.

20.12.2001 r.

Spotkanie uroczyste z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku.

Informujemy o powstaniu stron www Stowarzyszenia, adres zostanie podany w kolejnym numerze D.K. Zapraszamy do umieszczenia informacji, ofert, zapytań na stronach internetowych Stowarzyszenia. Informacja o warunkach jest dostępna w Sekretariacie MSPPU.

Jednocześnie rozpoczęliśmy inicjatywę udzielania rabatów dla członków Stowarzyszenia przez przedsiębiorstwa polskie, ukraińskie oraz wspólne. Zapraszamy do wsparcia tej inicjatywy!

Dołącz do nas!

Zostań naszym członkiem!

Informacje o stronach www Stowarzyszenia, rabatach dla członków, planach MSPPU oraz inne informacje w kolejnym numerze D.K.

"Moje pocieszenie" te tytuł pięknej pieśni autorstwa Andrzeja Brandstattera, mojego przyjaciela, górala z Zakopanego. Gdy usłyszałem tę i inne pieśni Andrzeja po raz pierwszy, nie znałem jeszcze ich autora. Pragnę opowiedzieć o mojej fascynacji twórczością Andrzeja i zaprzyjaźnieniu się z tym niezwykle artystą dzięki niezwykłym okolicznościom.

Był rok 1994, dla mnie przykry czas życiowych powikłań. Nie można było po mnie poznać, że jestem bardzo niezdolny. Nie pozwalała mi na to ambicja i tak ukształtowany charakter, że byłem bardziej czuły na cudze bóle aniżeli na swoje. Ze swoimi problemami radziłem sobie niezbyt rozsądnie. Pracowałem intensywnie, a wolne chwile spędzałem na ogół w środowisku krakowskiej bohemy. Nie sprzyjało to dochodzeniu do równowagi psychicznej. W jakimś momencie postanowiłem poszukać ukojenia w ukochanych górach -

hej, góry moje góry,
hej, każdym gór łańcuch,
o jakże ja Was kocham,
jak kochankę w tańcu.

Pojechałem więc do Zakopanego. Włóczyłem się kilka dni po Tatrach, upajając zniekaną duszę widokami pięknych i dumnych wierzchołków. Któregoś wieczora zatańczyłem za ludźmi. Zaszedłem do Watry, dancingowej restauracji. Wszystkie stoliki zajęte, na parkiecie tłoczno. Uwielbiam taniec, więc zatańczyłem, "sam z sobą". Niedługo to trwało - zjawily się przede mną duże myślące oczy, osadzone w ładnej buzi okolonej czarnymi włosami. Nie miała makijażu ani jakichkolwiek ozdób. Jej gibkie ciało, opięte szczerze skromnym czarnym odzieniem, wykonywało w miejscu delikatny pływ. Pomyślałem, że pasowałoby do niej imię Maryja. Odpowiedziałem uśmiechem na jej uśmiech i już tańczyliśmy razem. Przedstawiłem się i usłyszałem: mam na imię Maria. Dla mnie jesteś Maryją, odpowiedziałem. Po skończonym tańcu zostałem zaproszony przez nią do stołu, przy którym siedziało kilka osób. Maryja przedstawiła mi swojego przyjaciela z Hamburga i resztę kompanii. Ot, wesołe towarzystwo o niewyszukanym sposobie bycia. Spędziłem z nimi kilka bez troskich godzin. Po skończonej zabawie zostałem zaproszony przez Maryję i Hamburgczyka do nich na nocleg.

Kilkudniowe wędrówki po górach, zabawa, alkohol i nocny spacer do domu Maryji spowodowały, że momentalnie zasnąłem we wskazanym miejscu. Wczesnym rankiem zbudziło mnie przyjemnie sypiące ciepło - nad moją twarz pochylała się wielka głowa wielkiego czarnego psa. Był to Kuba, jak później się dowiedziałem. Spałem w dużym drewnianym domu, w pustym prawie pokoju posiadającym wyjście do ogrodu. Gospodarze zostawili otwarte drzwi do owego ogrodu dla dopływu świeżego powietrza. Skorzystał z tego Kuba, zaciekał wieszakiem nieznany mu gościem. Lubie zwierzęta, a one mnie.

Pogłaskałem psa. Ten odwzajemnił się liźnięciem w policzek i wykonał energiczny ruch głową w stronę ogrodu. No cóż, trzeba wstać i dotrzymać towarzystwa Kubie. Podźwignąłem się z łóżka i ujrzałem pod oknem na niewielkim stole mały magnetofon. Podeszedłem doń i nacisnąłem "play". Usłyszałem miłą memu uchu góralską muzykę i słowa "idom casy za casami", śpiewane pięknym, ciepłym, nieco matowym barytonem. Byłem urzeczony pieśnią i nieznany mi jej wykonawcą. Zapomniałem o Kubie i ogrodzie. Wszedłem na głąb domu, aby spytać kogoś o sytuację i zdarzenia, które zdały mi się zagadkowe.

Było pusto i cicho. Na chybił trafił zszedłem po jakichś schodkach i otworzyłem drzwi. Znalazłem się w dużej kuchni ładnie wystrojonej w zakopiański styl. Za stołem siedział przystojny brunet, Zbyszek, gospodarz i były mąż Maryji, jak się potem okazało. Po przedstawieniu się i wyjaśnieniu mojej obecności w tym domu poprosiłem Zbyszka o

co było z nagrań Andrzeja. Wielokrotnie przesłuchiwałem jego pieśni. Zastanawiałem się, dlaczego wcześniej nie znałem twórczości Andrzeja? Jestem przecież melomanem, nie stronię od żadnego gatunku muzyki. Słuchając między innymi nagrań zespołu "Krywań" z okresu uczestnictwa w nim Andrzeja i "Krywania" bez niego uświadomiłem sobie, że Andrzej jest przede wszystkim poetą zakochanym w tej góralszczyźnie. Odszedł swego czasu od "Krywania", bo nie chciał zejść na komercyjną płycinę, czyli artystyczne manowce. I miał rację. "Krywań" bez Andrzeja zaistniał na jeden sezon przebojem "Szalala, szalala" i... zgasł - nie miał pomysłów na dalszą chwyliwą latwiznę.

Po zapoznaniu się z poezją Andrzeja i sposobem jej muzycznego przedstawiania przez niego domyśliłem się, że mam do czynienia z wrażliwym twórcą, częściej mądrze zadumanym i cierpiącym, a rzadziej beztroskim folklorystą. Takich artystów nie rozpieszca dzisiejszy show busi-

MOJE POCIESZENIE

garc informacji na temat muzycznej niespodzianki, jakiej dopiero co doznałem. Powiedział mi, że najlepiej robi to Maryja. I może zrobić to już, pod warunkiem, że udam się na piętro i otworzę drzwi z lustrem.

Zaciekawiony tą nową zagadką opuściłem Zbyszka. Wkrótce znalazłem się naprzeciw wskazanych drzwi. Zapukałem i po usłyszeniu "proszę" wszedłem. Zobaczyłem znów prawie pusty pokój z szafą, grubym materacem i krzesłem przy nim stojącym. Na krześle dwie szklanki, pod kołdrą dwa ciała: Maryji i Hamburgczyka. Poczulem się niezręcznie, powiedziałem "dzień dobry i przepraszam", robiąc skłon ku wyjściu. Kochankowie szybko odpowiedzieli "dzień dobry" i poprosili o pozostanie. Zrobiłem zdziwioną minę, co Hamburgczyk zbagatelizował śmiechem i wskazaniem szafy. Nowa zagadka? Otworzyłam szafę, której jedyną zawartością była butelka tokaju. Po spożyciu fantazyjnego, pierwszego "śniadania", opuściłem swych nowych przyjaciół, by po chwili spotkać się na drugim śniadaniu w kuchni.

W stosownym momencie spytałem Maryji kim jest. Jest plastyczką i trochę aktorką w Teatrze im. Witkacego w Zakopanem. Ma wielu przyjaciół, spośród których bardzo ceni sobie niejakiego Andrzeja Brandstattera. A któż to jest? - spytałem. To ten ktoś, kto na "dzień dobry" zaśpiewał ci "Idom casy za casami", odpowiedziała Maryja. Hamburgczykowi przestała podobać się nasza z Maryją komitywa, co wyraził zaproszeniem mnie na wieczór. Opuściłem więc ten dziwny dom i dziwnych ludzi. Byłem wdzięczny Maryji za gościnę i zapoznanie z muzyką Andrzeja, którego głos utkwiał mocno w mojej pamięci.

W Krakowie kupiłem wszystko

ness. Promuje się, przede wszystkim to, co daje "kasę". Dlatego wcześniej do moich uszu doszła prostacka "Szalala, szalala", aniżeli cudowna pieśń Andrzeja "Moje pocieszenie".

Słuchałem i po dziś dzień słucham tej pieśni z przedziwnymi doznaniem wzruszenia, smutku, zadumy nad człowieczym losem. Jest to poetyckie epitafium poświęcone tragicznie zmarłemu synkowi Andrzeja. Napisane gwarowo i musi być śpiewane lub mówione z góralskimi akcentami, by miało artystyczną pełnię. Pieśń zaczyna się od słów: "A ty moje pocieszenie, zostawiłeś smutek, zol." Dalej tato pyta synka: "cemuś posł w ciemną noc?", przeciw "nie usłyszysz już w turniach wiatru grania i pewnikiem tyz mojego śpiewania". Autor następnie daje do zrozumienia, że dopiero po śmierci syna dowiedział się o jego miłości do muzyki: "synku drogi, ja nie wiedział, że cię cieszy muzyka". Bo gdyby wiedział, to:

razem by my se grali i śpiewali,
nasym śpiewaniem ludzi
pociesali,
dziś zostałem ino sam".

Nie można jednak tkwić w ziemskim smutku - wiara w nieśmiertelność duszy daje pewność spotkania z ukochanym synkiem:

"Ale przecie sie spotkamy,
przyjdzie klejsik taki cas!
Popytamy chór aniołów
coby śpiewał z nami wraz,
ja ci podegrom nucicę
wierchową,
ty ją zaśpiewos,
ja pociągnę z tobą
na niebieskich polanach."

Po tej optymistycznej frazie słowno-muzycznej następuje dłuższy fragment instrumentalny, jakby dla zadumy słuchacza w kwestii kruchości życia. Potwierdzenie takiego zamysłu słyszymy w końcu pieśń góralski chór:



Andrzej Brandstatter (od prawej) i autor

"Hej byli chłopcy byli,
hej, ale się minęli,
hej, i my się minimy,
hej po maluśkiej chwili".

"Moje pocieszenie" Andrzeja Brandstattera jest piękną, liryczną opowieścią o miłości i przemijaniu, o ojcowskim bólu i pewności spotkania z synem w życiu pozaziemskim, o ziemskim

istnieniu, które jest "maluśką chwilą".

Minęły lata, wyjechałem z Polski. Zakotwiczyłem w rodzinnym kraju mojego ulubionego pisarza, angielskiego klasyka Josepha Conrada, to jest w dawnej Galicji Wschodniej, a obecnie w Zachodniej Ukrainie. Oczywiście w górach Karpat Wschodnich. Bo poza górami żyć bym nie mógł. Mam w tym kraju kochaną żonę - skrzypaczkę Halusię, którą poznałem kiedyś w Krakowie, gdzie ze swoją orkiestrą zarabiała na życie.

Nowa sytuacja, w jakiej się znalazłem, sprzyja przeżyciom duchowym. Oddaję się pisarstwu, słuchaniu muzyki, obcowaniu z naturą. Wiele myślę i opowiadam o Andrzeju. Moja żona i cała rodzina oraz przyjaciele poznali jego twórczość. Nikt jednak, łącznie ze mną, nie znał Andrzeja osobiście. Gdy rozsypała się orkiestra Halusi, przyszła mi na myśl, aby zorganizować żonie wspólne muzykowanie z Andrzejem.

Poznałem Go telefonicznie i po krótkim wstępie usłyszałem: "ja nigdy nie odejdę od swojego folkloru". Odpowiedziałem, że nie jestem tym zaskoczony, nawet byłem tego pewny, a moja żona też jest wierna temu samemu. Przesłałem Andrzeju kasetę z nagraniem zespołu "Karpaty", którego założycielką i główną solistką była Halusia. Andrzeju spodobała się jej muzyka, ale wyraził obawę co do swojego aktywnego udziału we wspólnych działaniach - jest chory na stwardnienie rozsiane. Ogarnął nas smutek. Zapragniemy bezpośredniego spotkania z Andrzejem. Odwiedziliśmy go w styczniu tego roku (2001). Zastaliśmy Andrzeja w dobrej formie - to początki choroby, często bardzo wolno postępującej. Powiedziałem przyjacielowi, że z tą chorobą można długo żyć i wiele tworzyć.

Mam rówieśnika, genialnego

kosmologa Stephena Hawkinga, który zachorował na to świństwo w wieku 21 lat. Był wówczas obiecującym naukowcem w Cambridge, absolwentem Uniwersytetu Oxford. Wiadomość o chorobie przerażała go. Przez miesiąc upijał się ze zgrzyoty. Zreflektował się jednak - nie warto tracić nawet dnia, trzeba twórczo pracować. Mimo czarnych przepowiedni żyje do dziś. Ma obecnie 59 lat, troje dzieci i drugą żonę. Jest najwybitniejszym na świecie fizykiem-kosmologiem. Udowodnił, między innymi, że we Wszechświecie istnieje 17 wymiarów. Ale jest przekorny - nie widzi miejsca dla Pana Boga, stwórcy owego Wszechświata.

Czyżby obrazził się na Niego z powodu swej choroby? Przecież Bóg daje mu życie po to, aby dopełnił twierdzenie Alberta Einsteina o zmienności materii z energią ($E = mc^2$) o MYŚL, która stworzyła ową materię i energię, czyli o BOGA.

Napisałem o tym Stephenowi Hawkingowi. Nie odpowiedział - pewnie uznał mnie za wariata. Jakież więc jest pocieszenie tego uczonego? Czy sam fakt, że teoretycznie wyrwał się poza cztery wymiary i wynalazł ich 17? Czy tak trudno przyjąć jako prawdę, że na początku była MYŚL, dzięki której i "słowo ciałem się stało"? I dzięki której zaistniały istoty rozumne obdarzone talentami? Bóg kocha szczególnie tych, którzy nie zaspokajają swoich talentów. Tych, którzy tworzą. I potrafi takim przebaczać, nawet tym, którzy nie widzą dla Niego miejsca we Wszechświecie. Ja w to mocno wierzę, bo pragnę miłować bliźnich na tym zwariowanym Świecie. Ta wiara jest moim pocieszeniem. Na pewno także Andrzeju. Jestem przekonany, że mój przyjaciel będzie długo żył i niejednego pocieszy swoimi pięknymi pieśniami.

Adam Jerschina

Ukraina, Wygoda, lipiec 2001 r.



"Energopol-Ukraina"

oferuje pracę fachowcom ze specjalnością inżynierijsko-techniczną w budownictwie.

"Енергополь-Україна"

пропонує роботу фахівцям інженерно-технічних спеціальностей в галузі будівництва.

Довідки за тел.:
(044) 432-37-18

ZATRUCIE GRZYBAMI

- Przebieg zatrucia zależy od rodzaju i ilości spożytych grzybów.

Objawy zatrucia:

- przy zatruciach wczesnych - nudności, wymioty, wzmożona potliwość, ślinotok, bóle brzucha, łzawienie, zwolnienie pracy serca, złe widzenie; w ciężkich przypadkach może dojść do obrzęku płuc i zapaści.
- zatrucia późne to takie, których objawy są odsunięte w czasie, ale mają gwałtowny przebieg. Są to: bóle brzucha, biegunki krwawe, wymioty. W stanach tych szybko dochodzi do odwodnienia organizmu, niewydolności krążenia i układu oddechowego.

GRZANKI Z GRZYBAMI

Mamy czas grzybobrania. W związku z tym polecamy grzanki z grzybami.

Składniki: 150 g świeżych grzybów, 150 g twarogu, 2 łyżki margaryny lub masła, cebula, 1 żółtko, bułka paryska, sól, pieprz.

Przygotowanie: Umyte drobno posiekane grzyby udusić z małą ilością tłuszczu. Dodać cebulę startą na tarce, o grubych otworach oraz twaróg i żółtko. Doprawić do smaku. Bułkę paryską pokroić w kostki. Kostki bułki posmarować masłem i pastą grzybową i zapiec w piekarniku.

Październikowe przysłowia

- Październik chodzi po kraju
Wygania ptactwo z gaju.
- Gdy w jesieni liść na drzewie
mocno trzyma
Nie tak prędko przyjdzie zima.
- Gdy październik ciepło
trzyma,
Zwykle mroźna bywa zima.
- Gdy już październik ze
śniegiem bieży
Na wiosnę długo śnieg na polu leży.

KALENDARIUM

2.10.1946 - Zmarł Ignacy Mościcki, prezydent RP, profesor Politechniki Lwowskiej, chemik, technolog.

5.10.1909 - Urodził się Edward Osóbka Morawski - działacz polityczny i państwowy, przewodniczący PKWN, w roku 1949 usunięty ze stanowisk państwowych.

6.10.1882 - We wsi Tymoszwówka niedaleko Czerkas urodził się wybitny polski kompozytor Karol Szymanowski (zm. 1937).

6.10.1889 - Urodziła się Maria Dąbrowska, pisarka, autorka "Nocy i dni" (zm. 1965).

8.10.1902 - Na Żytomierszczyźnie zmarł Tadeusz Ryłski - etnograf, działacz kulturalny i oświatowy, ojciec Maksyma Ryłskiego (ur. 1841).

8.10.1910 - Zmarła Maria Konopnicka, poetka (ur. 1842).

9.10.1936 - Urodziła się Agnieszka Osiecka, poetka, autorka tekstów do ponad 2000 piosenek, sztuk teatralnych i telewizyjnych (zm. 1997 r.).

9.10.1921 - Urodził się Tadeusz Różewicz, współczesny poeta i dramaturg.

12-13.10.1943 - Bitwa pod Lenino.

14.10.1864 - W Strawczyniu (Kieleckie) urodził się Stefan Żeromski, powieściopisarz, nowelista i dramaturg (zm. 1925).

15.10.1817 - Zmarł w Solurze (Szwajcaria) Tadeusz Kościuszko (ur. 1746).

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського”
просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:
р.р. 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва
МФО 322153 код 21459978.

В доларах США:
BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE NAME
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Дзєнник Кїївський ACC 26009301360317/840

CYTAT DNIA

Albo ludztwo
skończy z wojną
albo
wojna skończy
z ludstwem

(John Kennedy)

- Ludziom wszystko dość prędko się uprzykrza,
a najbardziej to, co najbardziej lubią.
- Nowego kłamstwa słucha się chętniej
aniżeli starej prawdy.
- Czegóż pięć piękna kiedy nie dokaże?
Mimo tak wielki pięć nasze zalety,
My rządźmy światem, a nami kobiety.

Ignacy Krasicki ("Myszeida")

Poziomo: 3) rodzaj przynęty na ryby; 6) krzew opiewany w ukraińskim folklorze muzycznym; 7) np. 3:3; 8) człowiek ubogi; 9) bojaźń, nie pewność; 11) może być europejska lub wolność; 13) pojazd wiejski; 14) można na nich wróżyć; 16) mundurowi ustawieni w szpaler; 17) rachunek bankowy; 18) ogół informacji; 19) wyschnięta trawa.

Pionowo: 1) młoda, niezamężna niewiasta; 2) ponętna część kobiecej figury; 3) "głos" śmigłowca; 4) pocisk lotniczy; 5) narośl na ciele; 10) w piosence góralka ma je dwa; 12) lotnisko w Moskwie; 13) przemyślny wybieg; 14) owoc tropikalny; 15) odprowadza wodę z dachu.

Autor: "Pińcio"

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji do 20 października 2001 r.

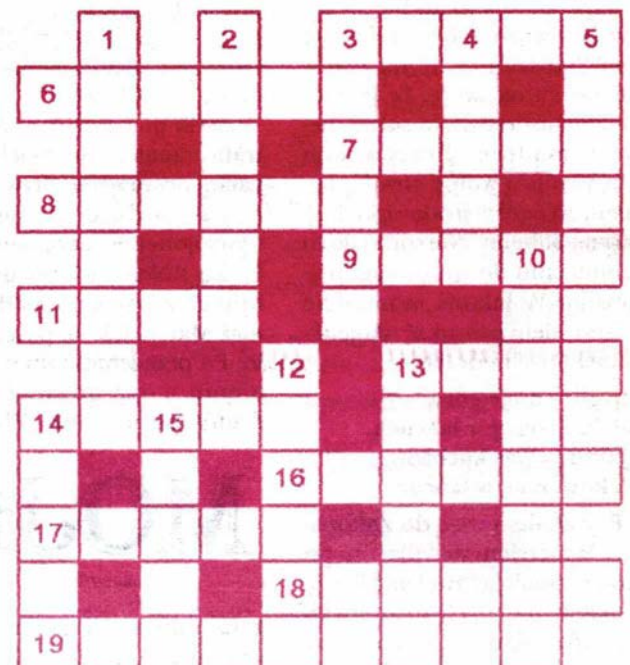
Rozwiązanie krzyżówki z nr 165

Poziomo: ZEGAR, POLSKA, RZECZ, USTA-
WA, ZUPKA, BENZ, KOSZ, STARA, KOCIAK,
AKTOR, EBONIT, FOKUS.

Pionowo: KONSPEKT, KSIĄDZ, ZARAŻA,
GLEMP, RÓZGA, KOSZALIN, ZAKRES,
KOCIOŁ, STAFF, ANTYK.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 165 nagrody książkowe wylosowali:
Anatol Gorbaczuk z Irpenia i Walentyna Mursijak ze Lwowa.

Krzyżówka N 169



PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!

Przedsiębiorstwo Wagonów
Sypialnych i Restauracyjnych
"WARS" S.A. z siedzibą w
WARSZAWIE

UL. BRACKA 16

ODDZIAŁ CENTRUM

04-275 Warszawa ul. Chłopskiego 53

tel.: (048) (022) 610-53-87

fax (048) (022) 610-48-64

PODRÓŻ
WE
ŚNIE
WARS
TAXI

ZAMÓW TAKSÓWKĘ JADĄC W POCIĄGU
tel. (048) (022) 94-64

dla posiadaczy aktualnego biletu na miejsca
w wagonie sypialnym - 10% rabatu

WARS

ROZKŁAD JAZDY POC. NR 68/67 "KIEV EXPRES"
WARSZAWA ZACH. - KIJÓW - WARSZAWA ZACH.

Przyjazd	Odjazd		Przyjazd	Odjazd
	10.46	Kiev Pass.	18.48	
	17.40	Zdolbunow Pld.		12.10
17.48	18.10	Zdolbunow Pass.	11.40	12.02
21.30	21.58	Kovel	07.39	07.59
23.07	01.17	Jagodin	04.18	6.28
01.31	01.45	Granica(techn.)	03.49	04.04
02.08	02.10	Chelm	01.26	01.28
03.03	03.23	Lublin	00.12	00.32
04.00	04.01	Paławy Miasto	23.34	23.35
04.18	04.19	Deblin	23.16	23.17
05.44	05.54	Warszawa Wsch.	21.40	21.46
06.01	06.08	Warszawa Centr.	21.16	21.33
06.13		Warszawa Zach.		21.16

WYGODNIE - TANIO - BEZPIECZNIE

PRZEJAZDY W WAGONACH SYPIALNYCH "WARS" KURSUJĄCYCH CODZIENNIE
NA TRASIE KIJÓW - WARSZAWA - KIJÓW W POC. NR 68/67

OFERTA SPECJALNA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Szczegółowe informacje
udzielane są w internecie: www.WARS.m.pl/zamow.
oraz pod nr tel./fax: (048) (022) 827-26-20

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Газета Київська” - польськомовний
додаток до газети В.Р. України „Голос України”
Numer przygotowało kolegium redakcyjne
reprezentujące wszystkie organizacje
polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:
Redakcja „Dziennika
Kijowskiego”,
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA
01054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58
E-mail: pau@dk.com.ua

Адреса редакції: 01054,
Київ, вул.Гоголівська, 23
Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: pau@dk.com.ua
р/р 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Рєєсmp.свід. KB 818свід 11.07.1994р.
ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678
Ціна договірна

Проводzący numer:
Borys Dragin

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów
nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów.
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają
poglądom redakcji.

Газета надрукована у видавництві „Київська правда”

Зам. 3736

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16